

dr Gabriela Olszowska

Fundacja Czerwona Kreska

Trzy prawne filary szkolnego oceniania – punkt widzenia dyrektora i nauczyciela

Abstrakt

By oceniać we współczesnej polskiej szkole, trzeba przed podjęciem aktu oceny zastosować obligatoryjnie i bez wyjątku, a także łącznie, czyli jednocześnie – artykuły trzech ustaw.

Pamiętając, że art. 44a-q Ustawy o systemie oświaty ustala zasady oceniania wewnątrzszkolnego, stosujemy bez wyjątku – uwaga: definicję legalną oceniania, realizujemy cele oceniania, wykorzystujemy tzw. język oceniania oraz zasadę indywidualizacji, a także komunikację z uczniem opartą konkretnie na informacji zwrotnej jako podstawowym narzędziu każdego nauczyciela. Zasady oceniania wewnątrzszkolnego są określone przez ustawodawcę, a obowiązek ustawowy nakazuje stosowanie. Nie wolno ich ani zawęźać, ani poszerzać, a tym bardziej odrzucić.

Ustawodawca pozwala szkołom natomiast uszczegółowić okoliczności oceniania, nazywając je warunkami, co nakazuje zapisać w statucie, są to np. skale oceniania, albo też zezwala na stosowanie opisu przy komunikowaniu w ocenianiu bieżącym, czyni to poprzez art. 98 pkt 8 Ustawy Prawo oświatowe. Szkoły mają autonomię.

Nie wolno też zapominać o autonomii nauczyciela określonej w art. 12 Ustawy Karta Nauczyciela, ograniczającej to nauczycielskie prawo do metod aktualnych naukowo. Znamienne tu jest sformułowanie – aktualne naukowo. Diagnostyka edukacyjna oraz psychologia, neurodydaktyka niosą bogactwo treści.

Należy pamiętać, że szkoła to instytucja, która porusza się wyłącznie w obrębie prawem nakazanym, dlatego należy być może zweryfikować jeszcze raz skutki działania tychże przepisów – definicję konstruktywistyczną oceniania obowiązującą od 1999 r., informację zwrotną od 2015 r.

Należy pamiętać też, że podstawowym pakietem dokumentów, które ma mieć nauczyciel są: (poprawne i funkcjonalne) wymagania edukacyjne, tryb uzyskiwania oceny wyższej niż przewidywana roczna oraz sposoby sprawdzania wiedzy i umiejętności (i dobrze by było, żeby nie były to jedynie testy i kartkówki).

Miejsca niejasne, do doprecyzowania prawnego:

- Czy wymagania edukacyjne formułuje się na podstawie podstawy programowej czy programu nauczania (są dwa różne zapisy)?
- Czy tryb uzyskiwania oceny rocznej wyższej niż przewidywana formułuje nauczyciel czy statut (wg mnie nauczyciel)?

- Czy na pewno ocena bieżąca związana jest z aktualnym stanem uczenia się ucznia odnośnie do wiedzy i umiejętności?
- Czy na pewno definicja oceniania wpisana w art. 44b odpowiada stanowi nauki?

Takich pytań jest więcej.

Jak czytać zapisy prawne związane z ocenianiem szkolnym A.D. 2023?

Szkoła jest instytucją, czyli osobą prawną, wg prawników i dokładniej – szkoła to ułomna osoba prawna, a jeszcze lepiej: tzw. zakład administracyjny. Te trudne dla przeciętnego nauczyciela i dyrektora szkoły określenia wzięte z dziedziny prawnej na pierwszy rzut nie ułatwiają zrozumienia aspektu prawnego oceniania w szkole. Szkoła jako osoba prawna podlega zasadzie legalizmu i może poruszać się wyłącznie w obrębie prawa i na podstawie prawa. Szkoła (nauczyciele i dyrektor) może w związku z ocenianiem wykonywać tylko to, co mówi prawo w tym zakresie.

Wobec osoby prawnej nieuprawnione jest stosowanie paremii prawnej: Co prawem nie jest zabronione, to prawem dozwolone – przez nauczycieli i dyrektora. Dlaczego? Dyrektor szkoły i nauczyciele są częścią instytucji i nie są osobami fizycznymi. Tylko przysłowiowy Kowalski może tę zasadę stosować, gdyż nie jest osobą prawną, a fizyczną. Osoba prawna działa wyłącznie w obrębie prawa i na jego podstawie, a fizyczna może dotąd swobodnie działać, aż spotka nakaz lub zakaz prawny. Nieznajomość prawa i nieumiejętne stosowanie go mści się wielokrotnie. Nauczyciele często oczekują zakazu stosowania takiej, a nie innej praktyki, nie rozumiejąc, że skoro jest napisane, co rozbić (co stosować), to to staje się nakazem prawnym, wyznaczającym bezdyskusyjnie sposób postępowania. Ustawodawca wobec osoby prawnej nie stosuje języka nakazu – opisuje niejako idealny stan funkcjonowania.

Dlaczego o tym piszę? Ocenianie mamy uregulowane w prawie tzw. oświatowym, śmiem twierdzić, że zupełnie nieźle. Gorzej jest ze stosowaniem tych uregulowań. Zgodnie z zasadą: znać – rozumieć i stosować.

Kolejnym zagadnieniem jest znajomość sposobu stosowania prawa, np. jeśli istnieją definicje prawne, to należy je bezwzględnie stosować, w przypadku oceniania, w art. 44 UoSO nie ma takich definicji, ale pojawia się w art. 44b wiążąca wszystkich tzw. definicja legalna oceniania:

Ocenianie osiągnięć edukacyjnych ucznia polega na rozpoznawaniu przez nauczycieli poziomu i postępów w opanowaniu przez ucznia wiadomości i umiejętności w stosunku do: 1) wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego [...].

Wydaje się, że mogłyby się pojawić w art. 44a definicje, co być może pomogłoby w stosowaniu zapisów prawnych związanych z ocenianiem w szkole.

Warto, by naukowcy i specjaliści od diagnostyki edukacyjnej przyjrzeni się owej definicji, czy odpowiada ona standardom naukowym, czy jest niesprzeczna, czy błędnie prowadzi do jakichś nieuprawnionych konkluzji, czy jest wystarczająco pełna itp.

Stosuje się w czytaniu prawa tzw. **wykładnie** (sposoby czytania i rozumienia) i one także mają zastosowanie w związku z ocenianiem szkolnym. Głównie jest to **wykładnia językowa** (inaczej słownikowa), np. w ten sposób przy użyciu słownika języka polskiego można tłumaczyć, co to jest *rozpoznawanie*, *postęp* itp. występujące w przepisach na temat oceniania.

Wykładnia celowościowa (teleologiczna) ma zastosowania w odniesieniu do pojęcia *wymaganie edukacyjne* czy *kryterium*. Zastosowanie zwykłej wykładni językowej mogłoby prowadzić do nieporozumień, gdyż słownik stosuje pojęcia kryterium i wymaganie zamiennie, a pomiar dydaktyczny rozróżnia te pojęcia. Wykładnia celowościowa odnosi się do celu zamieszczenia pojęcia, czyli po co i dlaczego twórca przepisu stosuje te terminy, co przez nie rozumie, ew. dziedzina badawcza.

Wykładnię prawną (czyli dotyczącą prawa jako nauki) stosujemy, np. rozumiejąc zakres stosowania ustawy i statutu szkolnego i zależności pomiędzy nimi. Dotyczy ona tzw. doktryny prawnej obowiązującej w Polsce.

Nie jestem prawnikiem, ale ośmieliłam się jednak nieprawnikom wyjaśnić codziennym językiem kilka zasad, ponieważ być może nieprawniczy sposób przybliży problem – mimo iż nie jesteśmy specjalistami z zakresu prawa, to prawo nas obowiązuje i również ta jego część, która dotyczy oceniania. Ustawodawca tę dziedzinę uregulował, można zastanawiać się, czy poprawnie, czy czegoś nie przeregulował, a być może trzeba ocenianie szkolne przemyśleć od strony zapisów prawnych jeszcze raz, ale należy pamiętać, że to akt prawny – ustawa i zmiana zapisów nie jest prosta, gdy wymaga aktywności aż Sejmu RP. Zapisy prawne są wiążące, według mnie wystarczająco.

Definicja prawna oceniania pojawiła się pierwszy raz w rozporządzeniu dotyczącym oceniania już w roku 1999 i prawie niezmieniona powędrowała do ustawy w roku 2015 r. W tymże roku uzupełniono cele oceniania i wpisano jako obowiązkowe udzielanie informacji zwrotnej, ponieważ jest to zapis ustawowy obowiązuje każdego nauczyciela. Możemy śmiało mówić, że nowoczesna koncepcja oceniania pojawiała się już 25 lat temu. Art. 44a-q UoSO winien być przedmiotem dyskusji w każdej szkole. Jego znajomość obowiązuje każdego, kto chce o ocenianiu szkolnym rozmawiać. Jeśli chodzi o nauczycieli i dyrektorów, jest aktem obowiązkowym tak samo jak statut, do którego zgodnie ze sztuką legislacyjną nie wolno tego aktu zapisywać.

Ale trzeba również wiedzieć, iż ustawa (w tym wypadku o systemie oświaty) jest równoważna z innymi, a problem oceniania pojawia się też w innych ustawach, np. w Ustawie Prawo oświatowe.

Gdy dobrze się przypatrzeć tym aktom i ich wzajemnym relacjom, to widać różnice w zakresie obowiązywania. Art. 44 UoSO, pkt a-q (obejmujący ocenianie wewnątrzszkolne) dotyczy całej Polski, wszystkich szkół powszechnych bez wyjątku i zawiera identyczne zasady oceniania dla wszystkich.

Ale art. 98 ustawy prawo oświatowe w punkcie 8 dotyczy obowiązkowej zawartości statutu i nakazu dookreślenia szczegółowych warunków i sposobu oceniania w konkretnej szkole (mającej nazwę, adres działania itp.). Warto

zwrócić uwagę – zasady oceniania są określone w art. 44b UoSO i są niezmiennicze, obligatoryjne w całości, nie wolno ich dopełniać, pomijać itp. Ustawodawca, dając delegację do uszczegółowienia warunków oceniania i sposobu oceniania (SWiSOW), określił jej zakres. Tu szkoły będą się różnić, bo mogą i tego potrzebują – tu pojawia się pierwszy poziom autonomii. Co ustanowione w statucie, jest dla całej społeczności szkolnej obowiązkowe pod warunkiem, że jest wypełnieniem delegacji (rozszerzeniem, doprecyzowaniem itp.) niesprzecznym z zapisami art. 44a-q UoSO (nie zawęża, nie dopisuje zasad itp.). Statut jest aktem prawnym ograniczonym miejscowo do konkretnej placówki oświatowej.

Ja zaś dodam trzeci akt prawny na poziomie ustawy – Ustawę Karta Nauczyciela w art. 12, który warto przeczytać schodząco i wchodząco. Brzmi on następująco:

Nauczyciel w realizacji programu nauczania ma prawo do swobody stosowania takich metod nauczania i wychowania, jakie uważa za najwłaściwsze spośród uznanych przez współczesne nauki pedagogiczne, oraz do wyboru spośród zatwierdzonych do użytku szkolnego podręczników i innych pomocy naukowych.

Nauczyciel powinien podnosić swoją wiedzę ogólną i zawodową, korzystając z prawa pierwszeństwa do uczestnictwa we wszelkich formach doskonalenia zawodowego na najwyższym poziomie.

Oto pojawia się głęboka odpowiedzialna autonomia nauczyciela z nakazem posiadania wiedzy aktualnej naukowo. Autonomii tej nie powinien też ograniczać statut szkoły. Diagnostyka edukacyjna, a zwłaszcza jej podwaliny i tzw. pomiar dydaktyczny, należą od dawna do wiedzy aktualnej, ocenianie intuicyjne winno odejść więc do lamusa. Tutaj wspomnę jeszcze, że podniesienie umiejętności komunikacyjnych z zakresu udzielania informacji zwrotnej oraz innych technik związanych z ocenianiem wspierającym także należy do tej części.

Te trzy filary ustawowe działają jednocześnie mniej więcej tak:

Oceniając, należy zastosować te trzy zapisy łącznie, czyli w tym samym momencie		
Ustawa UoSO	Ustawa UPO	Ustawa KN
art. 44a-q	art. 98, pkt 8	art. 12
USTAWA – nigdy nieprzepisywana do statutu (to elementarz stanowienia prawa)	STATUT – osobny obligatoryjny rozdział	PRAKTYKA NAUCZYCIELA Każda sala, boisko, wycieczka, online itp.
OGÓLNIE	SZCZEGÓŁOWO	INDYWIDUALNIE
Zasady oceniania wewnątrzszkolnego – zawsze identyczne, rozumiane <u>wszędzie</u> tak samo	Warunki oceniania = okoliczności Sposób oceniania = skale, pisemnie, hybrydowo + jako informacja zwrotna	Autonomia nauczyciela , ale nie swawola – oparta na nowoczesnych metodach: - dydaktyka ogólna (tu: diagnostyka edukacyjna) - dydaktyka szczegółowa (metodyka)

Są jednak także punkty wciąż niejasne, nieścisle w obowiązujących przepisach, np. jaki zakres jest brany do budowy wymagań – w jednym miejscu wpisano, że tylko podstawa programowa, w innym, że podstawa i program nauczania. Na zakończenie – prawo oraz nauka winny także kształtować jednoznaczny aparat pojęciowy w praktyce szkolnej, pomaga to u wspólniać rozumienie, pogłębiać znaczenia i pomaga w komunikacji na wielu poziomach. Za niewiarygodne wręcz można uznać, iż nadal w niektórych szkołach obecne są pojęcia z aktów prawnych sprzed 1999 r. (np. ocena cząstkowa itp.).